

Sygn. akt I ACa 55/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SA Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. M., D. T. (1) i K. B.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.  
i Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 listopada 2017 roku, sygn. akt I C 703/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części oddalającej powództwo oraz w punktach drugim i trzecim w ten sposób, że:**

**1. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów M. M., D. T. (1) i K. B. kwoty po 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 marca 2015 roku,**

**2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów M. M., D. T. (1) i K. B. kwoty po 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2015 roku,**

**3. oddala powództwo w pozostałej części,**

**4. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem kosztów procesu,**

5. **znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy powodami i pozwanym Towarzystwem (...) spółką akcyjną w W.,**

6. **nakazuje pobrać od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 7.500 (siedem tysięcy pięćset) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,**

7. **nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1.290 (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,**

8. **nie obciąża powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi;**

II. **oddala apelację w pozostałej części;**

III. **zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz każdego z powodów kwoty po 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;**

IV. **znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym pomiędzy powodami i pozwanym Towarzystwem (...) spółką akcyjną w W.;**

V. **nakazuje pobrać od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 7.500 (siedem tysięcy pięćset) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym;**

VI. **nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1.290 (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym;**

VII. **nie obciąża powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.**

Krzysztof Górski Edyta Buczkowska-Żuk Ryszard Iwankiewicz

**Sygn. akt I ACa 55/18**

## UZASADNIENIE

Powodowie M. M., D. T. (1) i K. B. złożyli pozew przeciwko pozwanym Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. oraz (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., w którym to wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z powodów od pierwszej z pozwanych kwot po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 r., zaś od drugiej z pozwanych kwot 50.000 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2015 r.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powodowie są dziećmi K. M., zmarłej w dniu (...) r. w S.. Matka powodów w dniu 21 lutego 2012 r. została przyjęta do Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) przy ul. (...) w S. w celu leczenia operacyjnego kręgosłupa. W dniu 22 lutego 2012 r. został przeprowadzony zabieg operacyjny K. M., podczas którego anestezjologiem znieczulającym był K. N.. W ocenie powodów, lekarz anestezjolog miał niewielkie doświadczenie zawodowe, nadto dysponował niepełną dokumentacją, dokumenty wypełnione przez niego również są niepełne. K. M. była nieprawidłowo przygotowana do operacji oraz nie otoczono jej właściwą opieką bezpośrednio po operacji. Na

skutek śmierci mamy powodowie doznali krzywdy wyrażającej się w cierpieniach psychicznych, do dnia wniesienia pozwu nie otrząsnęli się z szoku spowodowanego niewłaściwym sprawowaniem opieki nad ich matką, zdarzenia te wpłynęły negatywnie na ich funkcjonowanie w życiu codziennym. Powodów i K. M. łączyły silne więzy uczuciowe. Podstawą faktyczną odpowiedzialności pozwanej nr 1 jest okoliczność ubezpieczenia w niej K. N., natomiast podstawą faktyczną odpowiedzialności pozwanej nr 2 jest okoliczność ubezpieczenia w niej szpitala. Powodowie zgłosili szkodę w obu towarzystwach ubezpieczeniowych, oba towarzystwa odmówiły wypłaty zadośćuczynień.

W odpowiedzi na pozew, pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Zdaniem pozwanej na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej brak jest podstaw do stwierdzenia błędu lub zaniedbania ze strony personelu medycznego szpitala oraz brak podstaw do stwierdzenia, iż to postępowanie personelu medycznego było bezpośrednią przyczyną zgonu K. M.. Ciężar dowodu w tym zakresie ciąży na powodach, a opinie sporządzone w innym postępowaniu nie mogą stanowić podstawy dowodowej w niniejszej sprawie. Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała również wysokość dochodzonych kwot oraz sposób naliczania odsetek.

W dniu 29 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem zaocznym zasądził do pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. M., na rzecz powódki D. T. (1), na rzecz powódki K. B. kwoty po 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, zasądził na rzecz powodów zwrot kosztów procesu, nakazał pobrać od pozwanej kwotę 3.000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Postanowieniem z dnia 30 października 2015 r. umorzył postępowanie w części dot. żądania odsetek od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia 4 stycznia 2015 r. na skutek cofnięcia pozwu w tym zakresie ze zrzeczeniem się roszczenia.

W odpowiedzi na pozew, pozwana Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że odpowiedzialność ubezpieczonego u pozwanej lekarza mogłaby powstać jedynie, gdyby lekarz ten dopuścił się błędu w sztuce medycznej, na powodach zaś spoczywa ciężar dowodu wykazania powyższego oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem/zaniechaniem lekarza a szkodą. Z przedłożonych dotychczas dokumentów nie wynika, ażeby istniał związek przyczynowy pomiędzy nieprawidłowościami w postępowaniu lekarza, a zgonem pokrzywdzonej. Podkreślono również, że opinie sporządzone na potrzeby postępowania karnego nie mają waloru opinii biegłych w niniejszym postępowaniu. Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonych roszczeń oraz sposób naliczania odsetek.

Pismem z dnia 27 lipca 2017 r. powodowie rozszerzyli powództwo przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. i wniesli o zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwot po 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty co do kwoty 20.000 zł i ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia rozszerzonego powództwa co do kwoty 15.000 zł.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2017 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił wyrok zaoczny z dnia 29 października 2015 roku i powództwo w całości oddalił.

Uzasadniając to rozstrzygnięcie, Sąd I instancji wskazał, iż podstawą prawną dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia był przepis art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Określając natomiast podstawę prawną ewentualnej odpowiedzialności pozwanych, Sąd stwierdził, że bezspornym w sprawie było podleganie w dacie zaistnienia zdarzenia lekarza K. N. ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej u pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. oraz Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S. ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej u pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W.. Podstawą prawną odpowiedzialności pierwszej z wymienionych spółek jest zatem art. 415 k.c. w zw. z art. 822 k.c. Druga spółka - ubezpieczająca szpital może odpowiadać na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. w zw. z art. 822 k.c. Powołany powyżej przepis art. 415 k.c. przewiduje obowiązek naprawienia szkody przez tego, kto ją wyrządził, zaś art. 430 k.c. statuuje odpowiedzialność podmiotu, który powierza na własny

rachunek wykonanie danej czynności innej osobie, podlegającej jej kierownictwu i poleceniom, za szkodę wyrządzoną przez nią przy wykonywaniu tych zleconych czynności.

W ocenie Sądu bezspornym było, że lekarz anestezjolog K. N. wykonywał swoje obowiązki w szpitalu właśnie w warunkach określonych w art. 430 k.c. Wynikało to m.in. z łączącej go ze szpitalem umowy (fakt niesporny), a co za tym idzie, nie mogłaby budzić wątpliwości odpowiedzialność podmiotu ubezpieczającego szpital za szkodę spowodowaną przez lekarza przy wykonywaniu powierzonych mu zadań. Stanowisko takie utrwalone jest w dorobku judykatury. Mimo bowiem samodzielności lekarzy dokonujących czynności diagnostycznych i leczniczych powszechnie przyjmuje się na podstawie art. 430 k.c. odpowiedzialność jednostek organizacyjnych, na rachunek których lekarze wykonują te czynności.

Obie pozwane kwestionowały swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 22 lutego 2012 r. Koniecznym było zatem ustalenie czy na gruncie sprawy niniejszej spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, którymi są: szkoda wywołana zawinionym działaniem lub zaniechaniem danego podmiotu, bezprawność zachowania sprawcy oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami. Sąd związany był ustaleniem skazującego wyroku karnego, iż K. N. dopuścił się popełnienia czynu polegającego na nieumyślnym narażeniu K. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w związku z ciążącym na nim obowiązkiem opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo. Mając więc na uwadze wszystkie okoliczności sprawy, w ocenie Sądu bezprawność i zawinienie po stronie szpitala i lekarza K. N. nie mogły budzić wątpliwości. Zwłaszcza w świetle wiążącego sąd cywilny wyroku karnego w zakresie ustalenia odpowiedzialności karnej K. N. za popełnienie czynu z art. 160 § 2 i 3 k.k.

Również niewątpliwa była szkoda w postaci krzywdy powodów wywołanej zgonem ich matki K. M.. Na skutek komplikacji pooperacyjnych doznała ona ostrej niewydolności oddechowej, która doprowadziła do anoksemicznego uszkodzenia mózgu. Po czterech miesiącach znajdowania się w stanie wegetatywnym pacjentka zmarła.

Sąd Okręgowy powołał się jednak na przepis art. 361 § 1 k.c., który zakłada odpowiedzialność jedynie za szkodę, która pozostaje w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym z danym zachowaniem lub zaniechaniem, uznając, że w niniejszej sprawie istnienia normalnego, adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem/zaniechaniem a szkodą nie wykazano i podając, iż to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania okoliczności, z którymi wiąże ona określone prawnie doniosłe skutki (art. 6 k.c.). Strona powodowa zatem winna wykazać istnienie wszystkich trzech elementów odpowiedzialności odszkodowawczej, zarówno powstania szkody, czynu niedozwolonego jak i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy czynem niedozwolonym, a powstaniem szkody. Strona pozwana w niniejszej sprawie obowiązku powyższego nie udźwignęła. Aktywność dowodowa strony powodowej ograniczyła się bowiem do wnioskowania o przeprowadzenie przez sąd dowodu z akt sprawy karnej, przede wszystkim zaś dowodu z dokumentu w postaci prawomocnego skazującego wyroku karnego oraz w postaci opinii biegłych zgromadzonych w aktach sprawy karnej. Wskazano przy tym, iż opinia biegłego wydana w innej sprawie nie stanowi dowodu z opinii biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c., lecz jedynie dowód z dokumentu znajdującego się w aktach innej sprawy. Opinia biegłego w innej sprawie, w szczególności w sprawie karnej, może być wykorzystana jako materiał sprawy tylko wtedy, gdy żadna ze stron nie zgłasza do niej zastrzeżeń i nie żąda powtórzenia tego dowodu w toczącym się postępowaniu. W ocenie Sądu brak było natomiast podstaw do prowadzenia w tym zakresie dowodów z urzędu, gdyż naruszałoby to podstawowe zasady procesu cywilnego, jakimi są zasada kontradyktoryjności i zasada równości stron.

Zdaniem Sądu I instancji, nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na skutek braku inicjatywy dowodowej strony powodowej w tym zakresie skutkowało niemożliwością ustalenia związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Ocena stanu zdrowia osoby poszkodowanej oraz jego związku ze zdarzeniem będącym źródłem szkody jest zagadnieniem, które może być wyjaśnione tylko przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). Odnosząca się do tego opinia biegłego nie może być zatem zastąpiona innym środkiem dowodowym, ani także zwalczana poprzez ferowanie przez samą stronę ocen odmiennych od sformułowanych w niej wniosków. Wyrok karny skazujący K. N. za czyn z art. 160 § 2 i 3 k.k. przesądzał natomiast tylko to, że naraził on K. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Brak jest natomiast przesądzenia

kwestii spowodowania przez niego skutku w postaci zgonu pacjentki. Do ustalenia powyższego samodzielnie Sąd natomiast nie był uprawniony, albowiem wymaga to wiadomości specjalnych, których może udzielić jedynie biegły sądowy.

Wyrok ten zaskarżyli powodowie, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego:

a. art. 11 k.p.c. - przez niewłaściwą jego wykładnię i zastosowanie, a polegające na nieprawidłowym przyjęciu, iż prawomocny wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 25 maja 2016 roku, sygnatura akt IV K 698/14, zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 lutego 2017 roku, sygnatura akt IV Ka 1696/16 wiąże sąd cywilny jedynie w zakresie bezprawności i zawinienia po stronie Szpitala i lekarza K. N. w sytuacji gdy przestępstwo z art. 160 §2 i 3 k.k. jest przestępstwem materialnym (skutkowym), a tym samym Sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest związany również ustalonym w postępowaniu karnym związkiem przyczynowym pomiędzy działaniem a szkodą;

b. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. - przez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów, albowiem strony na mocy art. 232 zd. 1 k.p.c. zobowiązane są do inicjatywy dowodowej jedynie co do faktów, a na gruncie Kodeksu cywilnego dominuje pogląd o tym, że o normalności następstw decyduje prognoza, jaką w chwili orzekania można uczynić na podstawie wszystkich danych, którymi dysponuje dokonujący oceny sędzia, a tym samym związek przyczynowo - skutkowy nie mieści się w sferze faktów, a ocen dokonywanych przez Sąd i dlatego w przypadku, gdy Sąd może dojść do wiadomości specjalnych niezbędnych dla wydania oceny wyłącznie przez skorzystanie z pomocy biegłego, a dowód ten jest niezbędny do miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa, to wówczas Sąd dopuszcza opinię biegłego z urzędu;

c. art. 233 k.p.c. - poprzez dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a w szczególności pominięcie dowodów z dokumentów:

- opinii z dnia 10 lutego 2014 roku dr hab. n. med. W. K., prof. (...) i dr n. med. M. K. specjalisty medycyny sądowej;
- opinii uzupełniającej z dnia 24 sierpnia 2014 r. dr hab. n. med. W. K., prof. (...) i dr n. med. M. K. specjalisty medycyny sądowej;
- opinii z dnia 24 maja 2013 r. sporządzoną przez dr n. med. I. S. i lek. med. J. P. z Uniwersytetu (...) w B.;
- opinii uzupełniającej biegłego dnia 30 listopada 2013 r. sporządzoną przez dr n. med. I. S. i lek. med. J. P. z Uniwersytetu (...) w B.;

z których jednoznacznie wynika, iż zachodzi związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zawinionym zachowaniem się lekarza, a szkodą wywołaną wielomiesięczną utratą przytomności i w konsekwencji zgonem K. M., a nadto pominięcie dowodów z innych dokumentów i zeznań pokrzywdzonych.

d. art. 102 k.p.c. - przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zgodnie z zasadą słuszności istnieje szczególnie uzasadniony przypadek do nieobciążania powodów w ogóle kosztami;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. - poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi odpowiedzialność pozwanych, a nadto zachodzi nierozpoznanie istoty sprawy, albowiem Sąd nie poczynił jakichkolwiek ustaleń dotyczących szkody i jej wysokości;

Powołując się na powyższe, apelujący wniesli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a. zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) SA na rzecz:

- powoda M. M. kwoty 35.000,00 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty co do kwoty 20.000,00 zł i z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia rozszerzonego powództwa co do kwoty 15.000,00 zł,
- powódki D. T. (1) kwoty 35.000,00 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty co do kwoty 20.000,00 zł i z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia rozszerzonego powództwa co do kwoty 15.000,00 zł,
- powódki K. B. kwoty 35.000,00 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty co do kwoty 20.000,00 zł i z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia rozszerzonego powództwa co do kwoty 15.000,00 zł,

b. zasądzenie od pozwanego (...) SA na rzecz:

- powoda M. M. kwoty 50.000,00 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,
- powoda D. T. (1) kwoty 50.000,00 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,
- powoda K. B. kwoty 50.000,00 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,

2. lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

3. zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego za obie instancje według norm przepisanych lub ewentualnie według przedłożonego zestawienia.

Skarżący wnieśli również o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych dr. hab. n. med. W. K., profesora Instytutu (...), biegłego Sądu Okręgowego w Łodzi w zakresie anesteziologii, intensywnej terapii i medycyny ratunkowej oraz dr. n. med. M. K., specjalisty medycyny sądowej, w celu ustalenia odpowiedzialności lekarza anestezjologa za śmierć matki powodów.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji w całości,

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez powodów okazała się na tyle zasadna, że dokonana w jej wyniku kontrola instancyjna orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy doprowadziła do jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w znacznej części.

W oparciu o dowody przedstawione przez strony, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie objęcia przez pozwaną ochroną ubezpieczeniową lekarza K. N. i Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S. oraz charakteru relacji łączących lekarza ze Szpitalem, z którym ten lekarz współpracował, przebiegu leczenia K. M. i odpowiedzialności K. N. za to, że w dniu 22 lutego 2012 r. w Samodzielnym Publicznym (...) Szpitalu (...) w S., będąc zobowiązanym jako lekarz anestezjolog do opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, nieumyślnie naraził K. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez niezgodne z zasadami wiedzy i praktyki medycznej postępowanie w procesie wybudzania pacjentki ze znieczulenia ogólnego po operacji kręgosłupa, przejawiające się rozintubowaniem chorej z pozostawieniem na własnym oddechu pomimo zgłaszanej przez nią duszności, niskiej oceny w skali Alderta, braku

obiektywnej oceny powrotu siły mięśniowej, braku kontroli pulsoksymetrycznej w tym okresie oraz dodatkowych złych czynników rokowniczych takich jak wielogodzinny zabieg operacyjny, wiek, otyłość i nadciśnienie tętnicze pokrzywdzonej.

Ustalenia te zostały poparte odpowiednią analizą materiału dowodowego, mieszczącą się w granicach określonych zasadą swobodnej oceny dowodów, unormowaną w art. 233 § 1 k.p.c. oraz na podstawie, mającego wiążącą moc, skazującego wyroku karnego, w konsekwencji czego Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne te ustalenie faktyczne bez konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania, uznając jednak, że konkluzja o braku przesłanek do przypisania pozwanym odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach zawartej przez nich umowy ubezpieczenia nie korespondowała z ustaleniami faktycznymi i zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W związku z tym zachodziła więc konieczność korekty wniosków wynikających z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń oraz częściowego uzupełnienia tych ustaleń w oparciu o domniemania faktyczne.

Podkreślenia wymaga bowiem to, iż postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to zachowuje również charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny charakter orzekania sądu drugiej instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego. Z tego też względu sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże, powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III KKN 812/98). Zwrócić też należy uwagę na to, iż zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego.

Wykonując ten obowiązek, Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Poczynione ustalenia faktyczne nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w zebrany w sprawie materiale procesowym. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu I instancji czyni więc częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego szczegółowego ich przytaczania.

Nie znalazła natomiast akceptacji konkluzja Sądu Okręgowego, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał wystarczających podstaw do stwierdzenia istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem się lekarza K. N. i śmiercią K. M..

Jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, materialnoprawną podstawę odpowiedzialności lekarza K. N. oraz Samodzielnego Publicznego (...)Szpitala (...) w S. stanowią przepisy art. 415 k.c. i 430 k.c. Art. 415 k.c. przewiduje obowiązek naprawienia szkody przez tego, kto ją wyrządził, zaś art. 430 k.c. statuuje odpowiedzialność podmiotu, który powierza na własny rachunek wykonanie danej czynności innej osobie, podlegającej jej kierownictwu i poleceniom, za szkodę wyrządzoną przez nią przy wykonywaniu tych zleconych czynności. Poza sporem pozostawał fakt, iż lekarz anestezjolog K. N. wykonywał swoje obowiązki w szpitalu właśnie w warunkach określonych w art. 430 k.c.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. konieczną przesłanką każdej odpowiedzialności odszkodowawczej jest związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody. Analiza treści zarzutów apelacji powodów nie pozostawia wątpliwości co do tego, że koncentrują się one między innymi wokół zasadniczego zagadnienia, a mianowicie zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji w zakresie przyjęcia, że pomiędzy zachowaniem się lekarza K. N. a śmiercią K. M. nie zachodzi normalnego związku przyczynowego.

Zawarte w art. 361 § 1 k.c. unormowanie opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Oznacza to, iż związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy zależność między badanym zdarzeniem a szkodą odpowiada kryterium „normalności następstw”, tj. ma charakter typowy bądź oczekiwany (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08

lutego 1998 r., I CKU 111/97). Dla ustalenia, czy związek przyczynowy istnieje, miarodajne jest przeprowadzenie testu sprawdzającego, polegającego na określeniu, w oparciu o zaoferowany materiał procesowy, czy bez zachowania sprawcy, definiowana przez poszkodowanego szkoda (krzywda) w ogóle powstałaby. Tylko wówczas jest bowiem możliwe określenie, czy istnieje zależność kondycyjna pomiędzy przyczyną a skutkiem. Konieczne jest więc stwierdzenie, że chodzi w danym przypadku o następstwa typowe według stanu wiedzy o związkach przyczynowych towarzyszących różnym zjawiskom, nie będące rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00). Jest rzeczą oczywistą, że wykazanie istnienia tak pojmowanego następstwa przyczynowo - skutkowego obciąża stronę powodową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 372/05).

Istota regulacji art. 361 § 1 k.c. pozwala zatem na przyjęcie odpowiedzialności sprawcy szkody na podstawie art. 415 k.c. tylko za typowe, a więc normalne skutki jego zawinionych (bezprawnych) zachowań, a nie za wszelkie możliwe ich następstwa, które w ciągu zdarzeń dają się nawet połączyć w jeden łańcuch przyczynowo - skutkowy. Za adekwatne, typowe następstwo określonego zachowania można więc uznać występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc takiego, który - przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania, w tym także zawinionego deliktu (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., IV CK 395/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09).

Faktem jest, że profesjonalny pełnomocnik powodów cofnął w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych, których celem miało być między innymi stwierdzenie, że pomiędzy zawinionymi przez K. N. błędami lekarskimi a śmiercią K. M. istnieje związek przyczynowy i tym samym Sąd Okręgowy nie dysponował dowodem, który wprost pozwałaby na dokonanie tego rodzaju ustaleń. Niemniej jednak okoliczności faktyczne ustalone w oparciu o zebrany w sprawie materiał procesowy, a zwłaszcza, dokumentację leczniczą, zeznania osób, które wchodziły w skład personelu medycznego przyprowadzającego zabieg operacyjny K. M. i sprawującego nad nią opiekę pooperacyjną w zestawieniu z ustaleniami wyroku skazującego K. N. za niezgodne z zasadami wiedzy i praktyki medycznej postępowanie w procesie wybudzania pacjentki ze znieczulenia ogólnego, dawały wystarczającą podstawę do przyjęcia, że śmierć matki powodów była zdarzeniem, które pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z błędami popełnionymi przez lekarza anestezjologa.

Artykuł 231 k.p.c. stanowi bowiem, że sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Zastosowanie tego przepisu polega na ustaleniu określonego faktu (lub jego braku) istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy za pomocą wniosku uwzględniającego reguły logicznego rozumowania, zasady wiedzy i doświadczenia życiowego na podstawie innych ustalonych w sprawie faktów. Zastosowanie art. 231 k.p.c. nie wpływa na ciężar dowodu w znaczeniu materialnoprawnym (wynikającym z art. 6 k.c.), gdyż pozwala jedynie na ustalenie spornego faktu bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. W takim wypadku twierdzenia i dowodzenia wymagają jedynie fakty składające się na podstawę faktyczną domniemania. W razie zastosowania domniemania faktycznego strony, na której spoczywał ciężar dowodu, nie dotkną negatywne konsekwencje wynikające z nieprzedstawienia przez nią dowodów na okoliczność, z której istnieniem wiąże ona korzystne dla siebie skutki prawne. Innymi słowy, zastosowanie domniemania faktycznego zwalnia tę stronę z konieczności przedstawienia bezpośrednich dowodów na sporny fakt, jeżeli wykaże ona inne okoliczności uzasadniające ustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu na podstawie wniosku opartego na art. 231 k.p.c. Dowód prima facie, który jest oparty na konstrukcji domniemań faktycznych, zwalnia stronę ponoszącą ciężar dowodu od żmudnego wykazania wszystkich etapów związku przyczynowego między pierwotnym zdarzeniem sprawczym a szkodą, niemniej jednak wymaga wysokiego prawdopodobieństwa istnienia pierwszego i kolejnych zdarzeń sprawczych, pozwalających traktować je jako niezaprzeczalne.

Uwzględniając charakter niniejszej sprawy i jej realia, Sąd Apelacyjny wyszedł z założenia, że istnienie związku przyczynowego między zdarzeniem sprawczym a szkodą nie mogłoby być ustalone w sposób absolutnie pewny, dopuszczając w tym względzie kierowanie się kategorią stopnia prawdopodobieństwa, a nie pewności.



W wyroku z dnia 22 lutego 2012 r. (sygn. akt IV CSK 254/11), stanowiącym podsumowanie dotychczasowego orzecznictwa w tej materii, Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawach o naprawienie szkód medycznych wykazanie przez poszkodowanego pacjenta przesłanek odpowiedzialności zakładu opieki zdrowotnej jest - ze względu na właściwości wchodzących w grę procesów biologicznych - zadaniem trudnym, a niekiedy wręcz niewykonalnym. Podzielając to stanowisko, należało stwierdzić, że niniejszym procesie nie było konieczne wykazywanie istnienia związku przyczynowego między działaniem (zaniechaniem) lekarza anestezjologa a śmiercią pacjentki w stopniu pewnym i stanowczym, lecz wystarczającym było wystąpienie związku o odpowiednim stopniu prawdopodobieństwa, co oznacza, że „normalne następstwo” w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. nie musi oznaczać skutku koniecznego, ponieważ proces chorobowy zachodzący w organizmie pacjenta nie zawsze da się przewidzieć z całkowitą pewnością. Dlatego też oczekiwanie, aby w tego rodzaju sprawie powodowie przedstawili taki materiał dowodowy, który w stanowczy sposób wykazywałby istnienie takiego związku przyczynowego, było zbyt daleko idące i nie uwzględniało specyfiki przedmiotowego powództwa. Wystarczającym było bowiem posłużenie się tzw. dowodem *prima facie*, opartym na konstrukcji domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.), który zwalnia stronę ponoszącą ciężar dowodu od żmudnego wykazania wszystkich etapów związku przyczynowego między pierwotnym zdarzeniem sprawczym, a szkodą. Podstawę ustalenia takiego związku stanowi przekonanie sądu, oparte na doświadczeniu życiowym oraz wiedzy, że w typowym przebiegu zdarzeń, które po sobie nastąpiły związek taki zwykle występuje (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 października 2017 r., I ACa 1171/16, LEX nr 2412789).

Kierując się powyższymi względami prawnymi, należy zatem stwierdzić, że prawidłowo ustalona przez Sąd I instancji sekwencja zdarzeń, które poprzedziły zgon K. M., pozwalała z bardzo wysokim prawdopodobieństwem przyjąć, że to właśnie ustalone w skazującym wyroku karnym błędy popełnione przez lekarza K. N. były przyczyną sprawczą radykalnego pogorszenia się stanu zdrowia powódki, a następnie jej śmierci. Wobec wiążącego charakteru wyroku wydanego w postępowaniu karnym, nie może być bowiem kwestionowana okoliczność, że doszło do popełnienia przez lekarza anestezjologa błędów podczas wybudzenia K. M. ze znieczulenia ogólnego po wykonanej operacji kręgosłupa, polegających na rozintubowaniu pacjentki i pozostawieniu jej na własnym oddechu, pomimo zgłaszanej przez nią duszności, niskiej oceny w skali Alderta, braku obiektywnej oceny powrotu siły mięśniowej, braku kontroli pulsoksymetrycznej w tym okresie oraz dodatkowych złych czynników rokowniczych, takich jak, wielogodzinny zabieg operacyjny, wiek, otyłość i nadciśnienie tętnicze. Z kolei z nie podważanych zeznań świadków: J. Ś., e-protokół z dnia 29 października 2015 r., k. 250, P. S., e-protokół z dnia 29 października 2015 r., k. 250, D. T. (2), e-protokół z dnia 29 października 2015 r., k. 250, T. K., e-protokół z dnia 29 października 2015 r., k. 250, K. N., e-protokół z dnia 29 października 2015 r., k. 250 i M. R. e-protokół z dnia 3 marca 2016 r., k. 375 oraz dokumentacji medycznej wynika jednoznacznie, że bezpośrednio po wybudzeniu K. M., stwierdzono u niej ostrą niewydolność oddechową, podłączono tlen przez maskę, w trakcie podawania tlenu pacjentka wymiotowała treścią żółciową, doszło do zatrzymania oddechu, chora została ponownie zaintubowana oraz podłączona do respiratora, a po przeprowadzonej reanimacji, K. M. przekazano na oddział reanimacji, gdzie okazało się, że u pacjentki nastąpiło anoksemiczne uszkodzenie mózgu. W okresie od zabiegu do dnia zgonu, to jest (...) r. K. M. znajdowała się w stanie wegetatywnym.

Ten ciąg zdarzeń stanowił zatem wystarczającą podstawę do przyjęcia domniemania, że gdyby nie błędy popełnione przez lekarza K. N., nie doszłoby do wystąpienia u matki powodów ostrej niewydolności oddechowej i tym samym nie nastąpiłoby uszkodzenie mózgu na skutek niedotlenienia (anoksemia), powodujące stan wegetatywny, z którego do czasu śmierci K. M. nie wyszła. Jednocześnie pozwani - w celu obalenia takiego domniemania - nie przedstawili żadnych dowodów, które wskazywałyby na inną przyczynę zgonu pacjentki.

Mając powyższe na uwadze oraz dzieląc w całości w pozostałej części ocenę prawną powództwa dokonaną przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny uznał, że spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotów ubezpieczonych przez pozwanych.

Opierając się natomiast na ustaleniach Sądu I instancji, popartych zeznaniami powodów i częściowo uzupełniając te ustalenia na podstawie nie kwestionowanych zeznań powodów oraz świadków, Sąd Apelacyjny stwierdził, że niespodziewana - w kontekście celu operacji, jaka została przeprowadzona - śmierć K. M., była dla powodów

bardzo ciężkim przeżyciem. Po jej zgonie powodowie odczuli ból, stratę i rozżalenie. M. M. zażywał ziołowe środki uspokajające, miał silną więź z matką, spędzał z nią każde święta, obecnie dwa razy w tygodniu odwiedza jej grób. Z tą samą częstotliwością grób matki odwiedza D. T. (1), również ona miała silną więź z matką, widywała ją niemal codziennie, gdyż zamieszkiwała nieopodal. K. B. razem z K. M. zamieszkiwała i prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, po jej śmierci przez 3 miesiące korzystała z pomocy lekarza psychiatry. Cierpienia powodów niewątpliwie spotęgowane były okolicznościami, jakie zaszły przed zgonem matki, a zwłaszcza stanem wegetatywnym, w jakim matka się znalazła po uszkodzeniu mózgu i bezsilności, wynikającej z obserwowania podczas codziennych wizyt w szpitalu, stanu, w jakim znalazła się ukochana przez nich osoba, która trafiła do szpitala po to, aby poprzez operację kręgosłupa polepszyć swój komfort życia i nie znalazła tam takiej pomocy medycznej, jakiej można było oczekiwać od podmiotów profesjonalnie zajmujących się ochroną zdrowia. Istotne znaczenie dla rozmiarów krzywdy powodów miał również fakt, iż stracili oni ojca jeszcze w wieku dziecięcym i oczywistym było, że więź łącząca powodów z ich matką była w tej sytuacji szczególnie mocna, a poczucie straty musiało być ponadprzeciętne, skoro odszedł jedyny rodzic, jaki im pozostał i to w wieku, które pozwalał zasadnie oczekiwać, że po pomyślnym zabiegu operacyjnym będzie jeszcze żyć przez długi okres czasu, a więzi rodzinne, które wokół matki się ogniskowały, będą utrzymywane. Nie można również pominąć tego, że ze strony lekarza anestezjologa K. N. i Szpitala nie było żadnej reakcji, która w jakikolwiek sposób pozwalałaby na złagodzenie traumy, jaką przeżyli powodowie na skutek śmierci ich matki. Niemniej jednak, z zebranego materiału dowodowego wynika, że powodowie z tymi bolesnymi uczuciami i przeżyciami związanymi ze śmiercią K. uporali się w stopniu umożliwiającym im normalne funkcjonowanie i pełnienie przypisanych im ról społecznych, co również ma wpływ na wysokość należnego im zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd odwoławczy uznał, że kwoty zadośćuczynień, pierwotnie dochodzone w niniejszym postępowaniu, są adekwatne do rozmiarów krzywdy powodów. Przepis art. 446 § 4 k.c., nie precyzuje kryteriów wysokości zadośćuczynienia, określając jedynie, iż winna być to kwota odpowiednia do doznanej krzywdy, pozostawiając tym samym sądowi orzekającemu przyznanie zadośćuczynienia według swobodnej oceny przy uwzględnieniu zakresu krzywdy, na którą składa się ogół dających się w sposób empiryczny ustalić okoliczności faktycznych mających wpływ na sferę emocjonalną człowieka. Określając cele tego świadczenia wskazuje się, że ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy rozumianą w dwóch płaszczyznach - z jednej strony jako złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej, z drugiej zaś - pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. W rezultacie stwierdzić należy, że zadośćuczynienie musi być zawsze relatywizowane do okoliczności konkretnej sprawy. Na jego wysokość wpływ mają zarówno okoliczności dotyczące przebiegu samego zdarzenia sprawczego (np. intensywność winy sprawcy, wiek zmarłego członka rodziny), jak również całokształt następstw dla pokrzywdzonego zarówno w sferze emocjonalnej, czy też psychicznej (dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia np. nerwicy, depresji), jak i inne związane z utratą osoby bliskiej, a dotyczące zniweczenia wspólnych planów życiowych (rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień i zdolność zaakceptowania przez pokrzywdzonego nowej rzeczywistości, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego).

Kierując się takimi uwarunkowaniami prawnymi i opierając się na powołanych wyżej ustaleniach faktycznych, Sąd Apelacyjny uznał, że łączne kwoty po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych na rzecz każdego z powodów spełniają wskazane funkcje zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i wziął pod uwagę to, iż odpowiedzialność lekarza i szpitala jest solidarna, a w ramach uprawnień wierzycieli określonych w art. 366 § 1 k.p.c. mieściło się żądanie spełnienia świadczeń przez dłużników solidarnych, za których odpowiedzialność przejęli ubezpieczyciele, w proporcjach określonych przez powodów, zwłaszcza, że dochodzone należności pozostawały w granicach zakreślonych sumami ubezpieczeń.

Zasądzając świadczenia od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W., Sąd Apelacyjny uwzględnił fakt, iż w wyroku wydanym w postępowaniu karnym, Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zasądził na rzecz każdego z powodów od K. N. kwoty po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Za bezzasadne Sąd uznał natomiast żądania zasądzenia dalszych kwoty po 15.000 zł, zgłoszone w piśmie procesowym powodów z dnia

z dnia 27 lipca 2017 r., gdyż przedłużający się czas trwania postępowań sądowych i wynikający stąd stres powodów, nie mógł, jak tego chciał pełnomocnik powodów, stanowić jedynej przesłanki do podwyższenia zadośćuczynienia zasądanego od podmiotu ubezpieczającego sprawcę szkody.

Określając zaś wysokość świadczeń przyznanych od (...) Spółki Akcyjnej w W., Sąd miał dodatkowo na względzie okoliczność, że to na Samodzielnym Publicznym (...) Szpitalu (...) w S. spoczywał obowiązek przedsięwzięcia wszystkich koniecznych działań w celu zapewnienia K. M. pomocy medycznej na odpowiednim poziomie i dlatego powierzenie lekarzowi o tak krótkim stażu pracy, jakim legitymował się K. N., samodzielnego i niełatwego zadania zniechulenie pacjentki, który z tym wyzwaniem sobie nie poradził, przemawiało również za ustaleniem wysokości świadczenia na poziomie żądanym przez powodów.

Odnosząc się do orzeczenia w przedmiocie odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego powodom zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w tej materii kluczowe znaczenie miało ustalenie daty wymagalności tego roszczenia, wyznaczającej – stosownie do art. 481 § 1 k.c. – stan opóźnienia dłużnika (w tym przypadku pozwanych).

Z uwagi na specyfikę tego rodzaju roszczenia, zależnego od rozmiaru doznanej krzywdy ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności, związanych z następstwami dla życia poszkodowanego zdarzenia, które tak kwalifikowane skutki wywołało, opowiedzieć należy się za poglądem, iż decydujące w tym zakresie jest określenie daty, według której ustala się w konkretnej sprawie wysokość zadośćuczynienia. Innymi słowy, datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności, wpływające na jego wysokość (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2002 r., III UKN 77/01, OSNP 23/2003 poz. 578). Oczywiście jest przy tym, że data ta nie może być bardziej dla uprawnionego korzystna, niż data wyznaczająca stan opóźnienia zobowiązanego, co niewątpliwie uzależnione jest od jego wiedzy o przedmiocie roszczenia, jego wysokości i skierowanym w tym przedmiocie przez uprawnionego żądaniu zapłaty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zważywszy na poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i odwoławczym ustalenia faktyczne, powodom niewątpliwie należało się zadośćuczynienie w kwotach po 70.000 zł już w dacie rozpatrywania przez pozwanych wniosków powodów o przyznanie tego świadczenia. Zgodnie zaś z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych..., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, jak również zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części oraz przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska. Sąd odwoławczy wskazuje, że traumatyczny charakter przeżyć powodów, jakie się wiązały ze śmiercią ich matki, przy uwzględnieniu kryteriów oceny roszczenia o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c., w pełni racjonalizował przyjęcie, że właściwym materialnym odpowiednikiem doznanej przez powodów krzywdy na dzień, kiedy zgodnie z powyższym przepisem decyzja o wypłacie zadośćuczynienia powinna być wydana, była kwota 70.000 zł dla każdego z powodów. W konsekwencji rozstrzygnięcie o zasądzeniu odsetek uwzględnia datę skierowania żądania do pozwanych oraz czas na doręczenie korespondencji i ustawowy termin na rozpatrzenie wniosków powodów.

Sąd Apelacyjny dostrzegł, że w początkowej fazie procesu, na skutek nieprawidłowego doręczania przesyłek sądowych pozwanemu Towarzystwu (...) Spółki Akcyjnej w W., jego reprezentant nie brał udziału w rozprawie w dniu 29 października 2015 r. i że wadliwie został wydany wyrok zaoczny wobec tego pozwanego. Ostatecznie jednak pozwanemu zapewniono prawo do obrony, a jego pełnomocnik wyraźnie oświadczył, że nie domaga się powtórzenia czynności dowodowych przeprowadzonych na tej rozprawie (pismo procesowe pozwanego z dnia 31 marca 2016 r. - karta 408-409).

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok zmieniono w sposób określony sentencją wyroku Sądu Apelacyjnego, a konsekwencją zmiany orzeczenia było obciążenie pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W., jako strony przegrywającej sprawę, w całości kosztami procesu poniesionymi przez powodów, obejmujących wynagrodzenie radcy prawnego, których reprezentował wszystkich powodów (art. 98 i 99 k.p.c.), a w przypadku pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. wzajemne zniesienie kosztów procesu ze względu na to, że

powództwo w stosunku do tego pozwanego zostało uwzględnione niemal w połowie, a koszty zastępstwa procesowego poniesione przez strony pozostawały na tym samym poziomie. Wynagrodzenia pełnomocników stron ustalone zostały w oparciu o rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz w oparciu o rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu. Stosując zasady obowiązujące przy orzekaniu o kosztach procesu, obciążono pozwanych w odpowiednich proporcjach nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które obejmowały opłaty od pozwu (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Według tych samych reguł orzeczono o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, przy czym zastosowano stawki wynagrodzenia pełnomocników stron określone w rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie i w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Odstąpiono natomiast od obciążania powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W niniejszej sprawie obciążanie powodów tymi kosztami sprzeciwiałoby się celowi zasądzenia zadośćuczynienia. Sąd odwoławczy miał na uwadze, że powodowie wygrali proces co do zasady, mimo argumentów podnoszonych przez pozwanych, kwestionujących całkowicie ich odpowiedzialność. Zgłoszone przez powodów roszczenia były wyważone co do wysokości i opierały się o okoliczności ze swej istoty bardzo subiektywne, jakimi są skala cierpień i negatywnych przeżyć psychicznych. Za zastosowaniem art. 102 k.p.c. przemawiała również aktualna sytuację życiową powodów, która legła u podstaw przyznania im zwolnienia od kosztów sądowych.

Ryszard Iwankiewicz Edyta Buczkowska-Żuk Krzysztof Górski